

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 19 kwietnia 2018 r., wydanym w sprawie z powództwa G. C., A. Z. i A. G. przeciwko D. D. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Kutnie zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.816,36 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia 22 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 549,18 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a wyrokowi w pkt 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od tego wyroku złożyli powodowie, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 1.324,52 zł, jak również w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i domagali się jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanego na ich rzecz dalszej kwoty 1.324,52 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości stanowiącej czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, liczonych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, jak również zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Kwestionowanemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucili naruszenie:

1. art. 339 § 2 k.p.c. poprzez uznanie, że twierdzenia powodów budzą uzasadnione wątpliwości, pomimo tego, iż wykazali oni fakt zawarcia z pozwanym umowy pożyczki gotówkowej oraz przekazanie należności w określonej wysokości, a tym samym przedstawili wszystkie możliwe dowody na poparcie swoich żądań, jak również rzetelnie wykazali zasadność żądania, co wobec bezczynności pozwanego winno skutkować zasądzeniem na rzecz powodów dochodzonej należności w całości;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie i dokonanie jej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co przejawiało się w zupełnym pominięciu – przy ocenie zasadności wysokości prowizji stanowiącej koszt pożyczki – faktu, że jej wysokość odpowiada przepisom powszechnie obowiązującego prawa, a w konsekwencji, błędnym przyjęciu, że;

a. prowizja zastrzeżona w § 10 zawartej z pozwanym umowy pożyczki gotówkowej, stanowi próbę obejścia przepisów Kodeksu cywilnego, ograniczających możliwość naliczania odsetek w stosunkach umownych, tj. art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c., podczas gdy stanowi ona odrębny oraz dodatkowy koszt pożyczki i została ustalona zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm.);

b. koszt pożyczki w postaci prowizji określonej w § 10 umowy pożyczki gotówkowej stanowi naruszenie interesów pozwanego i jest sprzeczny z ustawą albo mający na celu jej obejście, podczas gdy wysokość prowizji jest zgodna z przepisami powszechnie obowiązującego prawa;

3. art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i w efekcie, nieprawidłowe przyjęcie, że w niniejszej sprawie postanowienia § 10 umowy pożyczki gotówkowej, określające warunki i koszty zaciągniętej przez pozwanego pożyczki, są nieważne, bowiem zmierzają do obejścia prawa, podczas gdy ustanowienie kosztu pożyczki w postaci prowizji pozostaje w zgodzie z obowiązującymi przepisami prawa, w tym art. 5 pkt 6 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm.), który posługuje się sformułowaniem całkowitego kosztu kredytu, dopuszczając jednocześnie możliwość naliczania kosztów pożyczki, w tym prowizji;

4. art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i w efekcie nieprawidłowe przyjęcie, że prowizja określona w § 10 umowy pożyczki gotówkowej stanowi obejście przepisów określających maksymalną wysokość odsetek, podczas gdy z treści zarówno umowy, jak i art. 5 pkt 6 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm.) wynika, że prowizja stanowi odrębny i dodatkowy koszt pożyczki i została ustalona zgodnie z przepisami tej ustawy, a jej głównym celem jest pokrycie kosztów prowadzenia działalności gospodarczej,

w tym zabezpieczenia i wynagrodzenia ryzyka ewentualnego braku spłaty zaciągniętej przez pozwanego pożyczki gotówkowej;

5. art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm.) poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieuzasadnione przyjęcie, iż na gruncie niniejszej sprawy zachodzą przesłanki do udzielenia pozwanemu sankcji kredytu darmowego przewidzianej w tym przepisie – poprzez niezasądzenie na rzecz powodów kosztu prowizji – pomimo, że z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy nie wynikają przesłanki zastosowania tego przepisu prawa;

6. art. 5 pkt 6 oraz art. 30 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm.) poprzez ich niezastosowanie i w efekcie, nieprawidłowe uznanie, iż zastrzeżenie przez powodów prowizji jest sprzeczne z ustawą, podczas gdy przepisy te przewidują w sposób jednoznaczny możliwość pobierania dodatkowego wynagrodzenia, wymieniając składowe kosztów pożyczki w postaci m. in. prowizji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że niniejsza sprawa rozpoznana została w postępowaniu uproszczonym, to zaś determinuje konieczność zastosowania określonych dla tego rodzaju spraw regulacji szczególnych, zwłaszcza dyspozycji przepisu art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W dalszej kolejności trzeba mieć także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest ponowne rozpoznanie sprawy, lecz wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55; tak również M. Manowska, „Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo”, Warszawa 2013, s. 305 – 306). Tym samym, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, bez dokonywania analizy zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Wbrew zapatrywaniom strony apelującej, zaskarżone orzeczenie należy uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. W pierwszej kolejności podnieść należy, iż Sąd odwoławczy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd meriti art. 339 § 2 k.p.c., zgodnie z treścią którego w sytuacji, gdy pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę, przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Zarzut skarżącego jest o tyle niezrozumiały, że – jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – przyczyną częściowego oddalenia powództwa bynajmniej nie było przyjęcie za nieustaloną jakiegokolwiek okoliczności faktycznej istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy i wynikającej z twierdzeń faktycznych podanych przez powoda czy też popartej materiałem dowodowym załączonym do pozwu, ale odmienna ocena prawna skutków tych okoliczności w kontekście zasadności dochodzonego roszczenia. Przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczy wyłącznie podstawy faktycznej żądania, natomiast nie ma żadnego zastosowania w ramach oceny prawnej powództwa na gruncie prawa materialnego – zastępuje bowiem jedynie postępowanie dowodowe i to tylko wówczas, gdy twierdzenia powoda nie budzą uzasadnionych wątpliwości. Sąd, nawet przy uznaniu twierdzeń powoda za prawdziwe, obowiązany jest dokonać prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach, z punktu widzenia prawa materialnego; stanowisko takie nie budzi wątpliwości w nauce prawa, znalazło także wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 15 września 1967 r., III CRN 175/97, OSNCP 1968, nr 8-9, poz. 142 i z dnia 31 marca

1999 r., I CKU 176/97, Prokuratura i Prawo – wkł. 1999/9/30). Innymi słowy, sąd zawsze ma obowiązek rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w tym zakresie bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., zaś negatywny wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (tak w wyroku SA w Katowicach z dnia 10 września 2013 r., I ACa 494/13, Lex nr 1378705). Zupełnie chybiony jest też zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny materiału dowodowego, zważywszy, że ocena taka polega na zbadaniu dowodów i podjęciu w ramach swobody przyznanej sądowi przez ustawodawcę decyzji, czy za ich pomocą została należycie wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Analizując treść i uzasadnienie owego zarzutu, Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że zgłoszone tam zastrzeżenia bynajmniej nie dotyczą oceny dowodów i mogących ewentualnie być jej efektem błędnych ustaleń faktycznych, ale w istocie apelujący próbują w ten sposób wykazać, iż Sąd I instancji, opierając się na prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, w sposób wadliwy ustalił, że zastrzeżona w umowie pożyczki prowizja stanowiła próbę obejścia przepisu formalnie ograniczającego wysokość odsetek kapitałowych, tj. art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. Zauważyć trzeba, że skarżący nie wskazują na błędną ocenę któregokolwiek z dowodów pod względem jego mocy czy wiarygodności, ani też nie zarzucają błędnego ustalenia jakiegokolwiek faktu, ale twierdzą, że Sąd meriti wyprowadził nieprawidłowe wnioski z ustalonych okoliczności na gruncie powszechnie obowiązujących unormowań materialnoprawnych. W rzeczywistości więc autorzy apelacji zarzucają Sądowi I instancji błąd subsumcji sprowadzający się do niewłaściwego zastosowania art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 58 k.c. do oceny zgodności postanowienia umownego zawartego w § 10 przedmiotowej umowy pożyczki z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa.

W ocenie Sądu II instancji całkowicie chybiony jest sformułowany w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 pkt 6 oraz art. 30 ust. 1 pkt. 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm.). Pierwszy z tych przepisów zawiera definicję użytego w ustawie pojęcia „całkowity koszt kredytu”, wskazując, że są to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności koszty usług dodatkowych – w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu, zaś drugi stanowi, że umowa o kredyt konsumencki powinna zawierać informację o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w tym także o prowizjach. Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zaocznego nie zakwestionował samej zasady dopuszczalności obciążenia pożyczkobiorcy obowiązkiem zapłaty prowizji za udzielenie pożyczki, lecz wnioski o sprzeczności takiego postanowienia zawartej między stronami umowy pożyczki z art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. (a przez to o jego nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c.) wywiódł z oceny, iż wysokość tej opłaty w przedmiotowym stanie faktycznym jest bez uzasadnionego powodu zawyżona. Pojęcie prowizji – choć używane i przez ustawodawcę i w praktyce instytucji kredytowych – nie zostało ustawowo zdefiniowane, a w umowach zawieranych w obrocie finansowym odpowiadają mu rozmaite desygnaty, choć zwykle określa się tak jeden z elementów wynagrodzenia za udzielenie kredytu lub pożyczki, który – w przeciwieństwie do oprocentowania – nie jest zapłatą za możliwość korzystania z kapitału, ale stanowi swoiste wynagrodzenie instytucji kredytowej za czynności związane np. z zawarciem umowy (np. ocena zdolności kredytowej, przygotowanie i analiza dokumentów), z pozostawianiem w gotowości udostępnienia środków w przypadku kredytu niewykorzystanego czy z podejmowaniem czynności związanych z wcześniejszą spłatą kredytu lub pożyczki albo odstąpieniem przez kontrahenta od umowy. Choć z umowy nie wynika, z jakimi czynnościami prowizja była związana, a w realiach rozpoznawanej sprawy można mówić jedynie o prowizji za udzielenie pożyczki, jednak brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż koszty, jakie pożyczkodawca poniósł w związku z czynnościami skutkującymi zawarciem umowy i wypłatą kapitału, pozostają w choćby zbliżonej proporcji do żądanego od pozwanego świadczenia wzajemnego.

Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że ustalona w umowie prowizja w kwocie 1.172,00 zł, tj. w wysokości równej niemal 60 % kwoty udzielonej pozwanemu pożyczki, stanowi w istocie próbę obejścia przez pożyczkodawców przepisu art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c., formalnie ograniczającego wysokość odsetek kapitałowych. Należy w pełni zgodzić się, że określenie prowizji na poziomie niewiele niższym od wielkości pożyczonej kwoty nie znajduje żadnego uzasadnienia

na gruncie równowagi kontraktowej w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem oraz problematyki ekwiwalentności ich świadczeń. Fakt określenia przez skarżącego oprocentowania udzielonej pożyczki na kwotę wielokrotnie niższą od prowizji przy jednoczesnym obciążeniu dłużnika obowiązkiem zapłaty prowizji za bliżej nieokreślone czynności, wynoszącej ponad połowę pożyczonej kwoty, w sposób oczywisty świadczy o tym, że celem takiej konstrukcji umowy jest obejście ustawowych ograniczeń dotyczących wysokości odsetek maksymalnych. W ocenie Sądu II instancji trudno doszukać się racjonalnego i rzeczywistego powiązania pomiędzy taką wysokością prowizji z ponoszonymi przez pożyczkodawcę faktycznymi kosztami korzystania z pożyczonych środków finansowych czy kosztami obsługi (administrowania) wierzytelności; skarżący w najmniejszym nawet stopniu nie wykazał (ani nawet nie uprawdopodobnił), by określone w regulaminie opłaty miały jakikolwiek związek z faktycznie ponoszonymi przez niego kosztami. Powyższe uwagi zachowują pełną aktualność również w odniesieniu do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 58 § 1 i 3 k.c., który Sąd odwoławczy także uznaje za nietrafny, ponieważ w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku słusznie wywiedziono, że wprowadzenie do umowy przedmiotowego postanowienia należy traktować jako dążenie przedsiębiorcy do obejścia ustawowych ograniczeń dotyczących wysokości pobieranych odsetek, co czyni to postanowienie nieważnym z mocy prawa. Niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm.) przez dokonanie jego błędnej wykładni, zważywszy, że Sąd I instancji w ogóle tego przepisu nie stosował – zatem nie mógł go też błędnie zinterpretować – ani nie twierdził, że w umowie stron nie zawarto informacji o przedmiotowej prowizji, co mogłoby być ewentualnie podstawą zastosowania tego unormowania; jak to zostało jasno wyłożone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, odmowa uwzględnienia roszczeń o zapłatę prowizji nastąpiła z zupełnie innych przyczyn.

W świetle powyższego wyводу, stwierdzić należy, że apelacja nie zawierała zarzutów mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu I instancji, w związku z czym podlegać musiała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.